Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.11.2013 www.osw.waw.pl

Niemcy: Skandal korupcyjny w firmie ubezpieczeniowej Debeka

Konrad Popławski

11 listopada niemiecka prokuratura postawiła zarzuty nielegalnego pozyskiwania informacji od urzędników państwowych jednej z czołowych firm ubezpieczeniowych Debeka. Urzędnicy mieli w zamian za pieniądze i nagrody rzeczowe przekazywać firmie dane osób z różnych urzędów państwowych, które mogły być zainteresowane produktami finansowymi, takimi jak na ubezpieczenia medyczne w momencie decyzji o odejściu na emeryturę. Według śledczych w ten sposób do kieszeni około 10 tys. urzędników mogło nielegalnie trafić w ostatnich latach 100 mln euro. Takie działania są niezgodne z niemieckim prawem obowiązującym urzędników państwowych. Na ujawnioną aferę z oburzeniem zareagowali politycy SPD i Zielonych, a także przedstawiciele organizacji broniących praw konsumentów.

Komentarz

- Do tej pory Debeka była uważana za firmę ubezpieczeniową, która odniosła największy sukces w ostatnich kilkunastu latach na rynku ubezpieczeniowym. Postawione zarzuty pokazują jednak, że jej sukcesy nie byłyby zapewne możliwe bez powiązań z urzędnikami państwowymi, których ubezpieczanie stanowi dla firmy jedno z najważniejszych źródeł dochodów. Według części komentatorów cały model funkcjonowania przedsiębiorstwa może być zagrożony po rezygnacji z systemu nielegalnych prowizji.

- Skandal pokazuje, że w sektorze finansowym w Niemczech wciąż istnieją liczne powiązania nieformalne pomiędzy sferą publiczną i światem finansów. Pojawiają się także zarzuty pod adresem urzędu nadzorującego sektor finansowy Bafinu, który nie wykrył wieloletniego i masowego procederu umożliwiającego Debece uzyskiwanie przy użyciu nielegalnych metod przewagi rynkowej.

- Kryzys finansowy uwidocznił podobny problem związany z zaangażowaniem polityków w zarządzanie regionalnymi bankami (Landesbank). W efekcie doprowadziło to do dużych strat finansowych w przypadku banku BayernLB oraz niewypłacalności w przypadku WestLB. Sytuacje te pokazują, że niemiecki system nadzoru sektora finansowego może sobie nie radzić z nadzorowaniem mniejszych instytucji, połączonych specjalnymi relacjami ze sferą polityki. Niemiecki system nadzoru nie okazał się w kryzysie szczególnie efektywny i Niemcy na stabilizowaniu swojego systemu bankowego poprzez

specjalnie do tego celu utworzony fundusz Soffin stracili od 2008 roku około 23 mld euro.